

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony P. G. (1) (l.26) i G. G. (1) (l.21) są rodzeństwem. Bracia zamieszkiwali wraz z rodzicami, młodszym rodzeństwem i babcią w mieszkaniu komunalnym w S.. Mimo młodego wieku i pełnej zdolności do pracy, posiadali tylko wykształcenie podstawowe i trudnili się okresowo pracami dorywczymi, pozostając w dużej mierze na utrzymaniu rodziców i babci. Szczególną bierność w zakresie dążenia do usamodzielnienia się wykazywał oskarżony P. G. (1).

(dowód: kwestionariusz wywiadu środowiskowego dot. P. G. (1), k.450-451 (k. 799);

kwestionariusz wywiadu środowiskowego dot. G. G. (1), k. 455-456 (k. 799);

częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. G. (1), k. 35-36, 56-57;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. G., k. 39-41, 60-61)

Na początku 2014 r. P. G. (1) wpadł na pomysł, że spróbuje uprawiać marihuanę. W tym celu kupił przez internet nasiona konopi indyjskich, płacąc za nie 1.300 złotych. Przesyłka z nasionami przyszła na adres jego rodziców. W międzyczasie, w dniu 8 marca 2014 r., zawarł umowę najmu domu jednorodzinnego położonego w miejscowości K., należącego do K. B. (wcześniej C.), który na stałe mieszkał poza granicami kraju. Umowa najmu została zawarta na rok, tj. do 8 marca 2015 r. Doglądaniem domu – w razie potrzeby – miał zajmować się brat wynajmującego – M. C. (1).

(dowód: umowa najmu lokalu mieszkalnego, k. 9-10 (k. 799);

częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. G. (1), k. 35-36, 56-57, 78-78v, 710-712;;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1), k.39-41, 60-61, 81-81v, 708-710;

zeznania świadka K. B., k. 92-92v, 183, 715 - 716;

zeznania świadka W. W., k. 11-12, 751-752;

zeznania świadka M. C. (1), k. 7-8, 713)

Zakupione nasiona oskarżony P. G. (1) zasadził w 70 donicach, które umieścił w piwnicy wynajętego domu w K.. Tam też, razem z bratem G. G. (1), zamontował specjalną aparaturę do uprawy nasion konopi, w tym m. in. lampy sodowe i wiatraki. Uprawy tej, poza P. G. (1), doglądał też czasami jego brat G. G. (1).

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. G. (1), 35-36, 56-57, 78-78v, 710-712;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1), k. 39-41, 60-61, 81-81v;

protokół oględzin miejsca – domu jednorodzinnego, k. 13-15, 216-217 (k. 799)

W dniu 26 czerwca 2014 r. P. G. (1) miał spotkać się ze swoim bratem G. G. (1) i ich wspólnym kolegą M. P. (1) na dworcu (...) w S.. Gdy w drodze P. G. (1) przesiadał się, na stacji w G. zatrzymali go funkcjonariusze Policji, w związku z podejrzeniem posiadania i rozprowadzania środków odurzających i substancji psychotropowych. Podczas jego przeszukania, w posiadanym przez niego plecaku ujawniono jeden worek foliowy z zawartością suszu roślinnego koloru zielonego oraz trzy woreczki foliowe z zawartością substancji sypkiej koloru białego. Znaleziono przy P. G. (1)

środki zostały zważone w budynku Komendy Powiatowej Policji w S.. Substancja sypka koloru białego miała wagę 431,2 grama brutto, z kolei susz roślinny koloru zielonego – 430,7 grama brutto.

(dowód: protokół przeszukania osoby, k. 20-22 (k. 799);

protokół ważenia, k. 3 (k. 798);

protokół komisyjnego opakowania depozytu, k. 4 (k. 799);

zeznania świadka D. C., k. 795-796;

zeznania świadka T. G., k. 794-795;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. G. (1), k. 35-36,56-57, 78-78v, 710-712;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1), k. 39-41)

W czasie, gdy P. G. (1) został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji, jego brat G. G. (1) spotkał się już w S. z M. P. (1) - w okolicach dworca (...). Razem czekali na P. G. (1). G. G. (1), na polecenie M. P. (1) – miał przy sobie plecak i klucze do domu w K..

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1), k. 39-41)

W pewnym momencie w okolicach dworca (...) w S. zjawili się funkcjonariusze Policji, którzy dokonali zatrzymania G. G. (1) i M. P. (1).

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1), k. 39-41;

protokół zatrzymania G. G. (1), k. 23(k.799))

Następnie funkcjonariusze Policji udali się do domu wynajmowanego przez P. G. (1) w miejscowości K.. Tam dokonali przeszukania jego pomieszczeń. W wyniku przeprowadzonych czynności, w pomieszczeniu piwnicznym, w którym stała kuchenka gazowa, ujawniono jedną rosnącą w doniczce roślinę o wysokości około 60 cm. W następnym pomieszczeniu, gdzie znajdowały się zaprawy i konfitury, na betonowej podłodze, ujawniono susz roślinny ułożony na kartonowo – gipsowej płycie. Na wprost od tego pomieszczenia znajdował się otwór okienny, w którego świetle znajdowała się metalowa zgięta rura, jednym końcem wchodząca w ścianę budynku. W kolejnym pomieszczeniu, po lewej stronie ujawniono plantację konopi indyjskich w postaci drzewek rosnących w donicach o wysokościach od 60 cm do 1 m, nad którymi znajdowały się trzy włączone lampy. Po lewej stronie od wejścia, na podłodze, znajdował się nawilżacz wody oraz krzaki konopi o długości 60-70 cm – 15 sztuk, o długości 80-90 cm – 34 sztuk, o długości 100-110 cm – 21 sztuk.

(dowód: protokół oględzin miejsca – domu jednorodzinnego, k. 13-15, k. 216-217 (k. 799);

materiał poglądowy, k. 224-237 (k. 799);

zeznania świadka M. C. (2), k. 788 -789;

zeznania świadka A. K., k. 789-790;

zeznania świadka G. B., k.791-792;

zeznania świadka L. P., k. 792-793;

zeznania świadka D. C., k. 795-796;

zeznania świadka A. F., k. 796-797)

W toku przeszukania pomieszczeń mieszkalnych, gospodarczych i piwnicznych domu jednorodzinnego wynajmowanego przez P. G. (1) ujawniono i zabezpieczono ponadto następujące przedmioty: kartę gwarancyjną od nawilżacza powietrza (...) A. Komfort, wagę elektroniczną (...), czarną torbę foliową z napisem C. A. ze śladową ilością proszku koloru białego, czerwoną puszkę z napisem (...) wypełnioną w ¼ białym proszkiem oraz czerwony plastikowy pojemnik z napisem C. P. ze śladową zawartością białego proszku, nakładkę miksującą na robot kuchenny ze śladowymi ilościami białego proszku, paragon fiskalny nr (...) z dnia 09.04.2014 r., opakowania po nasionach konopi sztuk 4, broszurę z gatunkami nasion konopi, nawilżacz powietrza (...), tester (...) gleby, żarówki o różnych mocach, prowizoryczną instalację elektryczną składającą się z trzech lamp metalowo – halogenowych, trzech skrzynek transformatorowych oraz wyłącznika czasowego.

(dowód: protokół przeszukania, k 16 – 18 (k. 799);

wykaz dowodów rzeczowych, k. 113-113v (k. 799))

Dokonując zabezpieczenia ujawnionych krzewów funkcjonariusze Policji obecni przy czynnościach przeszukania wyrwali krzewy wraz z korzeniami z doniczek i w tej formie spakowali rośliny do tekturowych kartonów, przewożąc je do Komendy Powiatowej Policji w S..

(dowód: zeznania biegłego J. N., k. 786 – 787;

zeznania świadka M. C. (2), k. 791;

zeznania świadka G. B., k.791 -792;

zeznania świadka L. P., k. 792-793)

W dniu 27 czerwca 2014 r. funkcjonariusze Policji z KPP w S. skontaktowali się telefonicznie z biegłym sądowym z zakresu badań fizykochemicznych i polecili mu pilne przybycie do K., celem wykonania wstępnych badań.

(dowód: zeznania świadka J. N., k.786-787;

zeznania świadka L. P., k. 792-793;

protokół badań wstępnych, k. 72-75 (k. 799)

Biegłemu J. N. w dniu 27 czerwca 2014 r. przekazano do badań dwa pudełka kartonowe. W pierwszym znajdowało się 70 sztuk krzewów wyrwanych z korzeniami z podłoża, z zawiązkami kwiatostanów. Do drugiego pudełka kartonowego dołączona była metryczka opisana pismem ręcznym o treści: „S. 26.06.2014 r. Ślad w trakcie przeszukania osoby P. G. (1) ujawniono w toku przeszukania ...(fragment nieczytelny)... ślad w postaci środka odurzające...fragment mało czytelny... 430,7 g brutto...fragment mało czytelny...”. We wnętrzu tego pudełka znajdował się: worek z folii z zamknięciem strunowym w który umieszczone były trzy woreczki z folii z zamknięciem strunowym zawierające sproszkowaną substancję koloru białego o wadze netto kolejno: 207,65 grama, 139,31 grama i 50,18 grama – łącznie 397,14 grama netto. W pudełku tym był także drugi worek foliowy o łącznej wadze 398,89 grama netto, który zawierał susz roślinny koloru zielonego i specyficznym zapach roślin konopi i o charakterystycznym dla roślin konopi pokroju kwiatostanów. Biegłemu nie przekazano do badań czarnego worka foliowego z zawartością liści suchych i mokrych konopi, zabezpieczonych podczas przeszukania w dniu 26 czerwca 2014 r.

(dowód: zeznania świadka J. N., k. 786-787;

protokół badań wstępnych, k. 72-75 (k. 799)

Dowodowe i przebadane przez biegłego krzewy (70 sztuk), ujawnione w domu jednorodzinnym w K. stanowiły krzewy roślin konopi innych niż włókniste. Z dowodowych krzewów pozyskano w toku badań 963,25 grama netto suszu użytkowego. Dowodowy susz roślinny o wadze netto 398,89 grama (zabezpieczony przy zatrzymaniu P. G. (1)) stanowił susz roślin konopi innych niż włókniste. Z dostarczonej do badań ilości suszu roślin konopi przygotować można nie mniej niż 399 pojedynczych porcji środka odurzającego. Z kolei z pozyskanego z dowodowych krzewów użytkowego suszu roślin konopi przygotować można 963 pojedynczych porcji środka odurzającego. Dowodowa sproszkowana substancja o łącznej wadze netto 397,14 grama (zabezpieczona przy zatrzymaniu P. G. (1)) zawiera siarczan amfetaminy. Z dostarczonej do badań ilości substancji zawierającej siarczan amfetaminy przygotować można 1.985 pojedynczych porcji konsumpcyjnych tego środka psychotropowego. W trakcie badań biegły sądowy zużył łącznie 2,64 grama netto substancji zawierającej siarczan amfetaminy. Pozostało po badaniach łącznie 394,50 grama netto substancji zawierającej siarczan amfetaminy. Pozostałą po badaniach substancję zawierającą siarczan amfetaminy zapakowano do koperty bezpiecznej nr (...). W trakcie badań łącznie zużyto 7,74 grama netto suszu roślin konopi. Pozostało po badaniach łącznie 1354,40 grama netto suszu roślin konopi. Pozostały po badaniach susz roślin konopi zapakowano: do koperty bezpiecznej nr (...) zapakowano 349,33 grama netto suszu roślin konopi, do koperty bezpiecznej nr (...) zapakowano 287,70 grama netto suszu roślin konopi, do koperty bezpiecznej nr (...) zapakowano 322,24 grama netto suszu roślin konopi, do koperty bezpiecznej nr (...) zapakowano 395,1 grama netto suszu roślin konopi. Pozostałe lodygi roślin konopi, które nie są środkiem odurzającym zostały utylizowane.

(dowód: opinia kryminalistyczna z zakresu badań fizykochemicznych, k. 96-102 (k. 799))

W dniu 26 czerwca 2014 r. funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w S. w trakcie przeszukania domu jednorodzinnego w K. zabezpieczyli na dwóch kawałkach folii daktyloskopijnej odwzorowania linii papilarnych. Z opinii z zakresu identyfikacji daktyloskopijnej wykonanej przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej w G. dotyczącej śladów linii papilarnych ujawnionych na obudowanie miksera marki P. wynika, że odwzorowania linii papilarnych oznaczone lit. „a” i „b” na folii „ślad/przedmiot nr 18” oraz lit. „a” i „b” na folii „ślad/przedmiot nr 19” są zgodne z odbitkami z kart porównawczych wypełnionych na personalia G. G. (1).

(dowód: opinia daktyloskopijna nr (...), k. 310-312 (k. 799))

Oskarżony P. G. (1) w toku pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym przyznał się w całości do stawianych mu zarzutów i wyjaśnił, że nie pamięta skąd miał w dniu wczorajszym narkotyki, które zostały ujawnione u niego w G.. Dalej oskarżony przyznał, że te narkotyki były jego własnością. Łącznie miał około 800 gram, z czego połowa to była marihuana, a druga połowa to amfetamina. Odnośnie zarzutu związanego z uprawą konopi indyjskich oskarżony P. G. (1) wyjaśnił, że od około trzech miesięcy wynajmował mieszkanie w miejscowości K.. Tam, w piwnicy posadził w doniczkach nasiona marihuany. Oskarżony stwierdził, że nie pamięta skąd zamówił nasiona. W piwnicy zamontował aparaturę w postaci lamp sodowych. (...) doglądał osobiście. Oskarżony wyjaśnił, że narkotyki, które nabył, a które to zostały u niego ujawnione, miał sam zużyć. Dodał, że chciał zobaczyć, czy uda mu się to wyhodować. Zaznaczył też, że od razu hodował ponad 60 sztuk, gdyż jednej by mu się nie opłacało hodować. Oskarżony P. G. (1) przyznał, że klucze do mieszkania miał jeszcze jego brat – G. G. (1). Według niego brat nie wiedział o jego hodowli marihuany w K..

(wyjaśnienia oskarżonego P. G. (1), k. 35-36)

W toku kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżony P. G. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Stwierdził, że nie ma nic do dodania. Nadto oskarżony P. G. (1) zaprzeczył, by jego brat G., czy M. P. (1) razem z nim uprawiali w domu w K. marihuanę.

(wyjaśnienia oskarżonego P. G. (1), k. 56-57)

W czasie posiedzenia Sądu w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania oskarżony P. G. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i oświadczył, że nie chce

wyjaśniać. Odpowiadając na pytania podał, że jego brat G. G. (1) czasem przyjeżdżał do niego do domu, gdzie były uprawiane te rośliny. Jego brat nie wchodził na plantację. Brat przyjeżdżał do niego około dwa razy w tygodniu. Te nasiona on sam zamawiał, ale chyba na jego adres, na ulicę (...). Oskarżony nie wiedział, kto je odebrał, on zostawił tylko pieniądze. Oświadczył też, że jego brat G. G. (1) mógł domyślać się co to są za rośliny. Nadto oskarżony podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia złożone na Policji i w Prokuraturze, podając, że złożył je dobrowolnie i nikt go do tego nie zmuszał, ani przemocą fizyczną, ani psychiczną. Oskarżony podał też, że nie zastanawiał się nad tym, co chciał zrobić z tymi roślinami. Chciał to zużyć ze znajomymi. Podał, że tę uprawę robił po raz pierwszy i chciał zobaczyć jak mu to wyjdzie.

(wyjaśnienia oskarżonego P. G. (1), k. 78-78v)

Składając wyjaśnienia na rozprawie oskarżony P. G. (1) stwierdził, że nie zrozumiał treści pierwszego zarzutu w tym sensie, że nie wie, dlaczego chodzi o przetwarzane, skoro uprawa była w doniczkach. Oskarżony przyznał się do popełnienia drugiego z zarzucanych mu czynów. Dalej oskarżony odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych podczas śledztwa oskarżony P. G. (1) podtrzymał je i dodał, że tych roślin nie podlewał, żeby potem mógł je sprzedawać. Zaznaczył też, że nie chciał tego zużyć ze znajomymi, tylko sam. Oskarżony wskazał, że nie wie dlaczego zarzuca mu się wprowadzenie do obrotu, gdy on nie chciał tym handlować.

(wyjaśnienia oskarżonego P. G. (1), k.710-712)

Podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżony G. G. (1) przyznał się do stawianego mu zarzutu i wyjaśnił, że mieszka wraz z rodzicami i bratem P. w S., przy ul. (...). Dodał, że około 2 – 3 miesiące wcześniej jego brat P. G. (1) wynajął dom jednorodzinny w miejscowości K.. Umowa z właścicielem była spisana na jego brata. Następnie razem w pomieszczeniu piwnicznym zamontowali lampy i wiatrak. Tam zasadzili w doniczkach konopie indyjskie, tj. ziarna konopi. Ziarna zamówił jego brat P. z internetu i zapłacił za nie 1.300 złotych. Oskarżony czasami jeździł i doglądał uprawy. Podlewał rośliny, które wyrosły. Razem z nim był tam również M. P. (1), który wiedział o tej uprawie. Był on z oskarżonym w K. i pomagał mu. Po wyrośnięciu roślin oskarżony wraz z bratem P. G. (1) i M. P. (2) mieli ususzyć konopie, a następnie chcieli poporcjować je i sprzedać. Oskarżony dodał, że w dniu zatrzymania zadzwonił do niego M. P. (1) mówiąc, że ma przyjść na dworzec (...) w S. i przynieść mu plecak i klucze od domu w K.. Oskarżony zaznaczył, że gdy tam poszedł, to zatrzymała go Policja. Na dworcu z P. czekali na brata oskarżonego, który miał przyjechać z T.. Oskarżony domyślał się, że tego dnia M. P. (1) i jego brat mieli jechać na plantację. Nadto oskarżony przyznał, że wie o tym, że jego brat rozprowadza narkotyki. Zaopatruje się chyba w T., ale nie wiedział u kogo. Ponadto oskarżony G. G. (1) przyznał się do tego, że pali dużo marihuany, którą ma od brata. Jego brat nie pali. Nadto podał też, że niejednokrotnie palił z M. P. (1). Dodał, że wie, iż M. P. (1) dostawał marihuanę od jego brata i na pewno mu za nią nie płacił.

(wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1), k. 39- 41)

W toku kolejnego przesłuchania podczas śledztwa oskarżony G. G. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał to, co powiedział na Policji. Jednocześnie zmienił swoje wyjaśnienia w tym zakresie, że podał obecnie, że M. P. (1) był w domu w K., natomiast nic nie wiedział o uprawie marihuany. Marihuanę uprawiał oskarżony ze swoim bratem.

(wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1), k. 60-61)

Podczas przesłuchania, które miało miejsce w toku posiedzenia Sądu w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania oskarżony G. G. (1) wyjaśnił, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że był świadomy tego, co mogło być w mieszkaniu, ale nie współpracował z bratem P.. Nadto oskarżony G. G. (1) dodał, że jego brat zasadził te rośliny i mieszkał w tym domu. On z kolei mieszkał w S. na ul. (...). Te ziarna, które zostały zasiane, kosztowały 1.300 złotych. Oskarżony zaznaczył, że nie handlował tymi roślinami, które tam rosły. Oskarżony poznał M. P. (1) przez swojego brata. Nic nie wiedział o tym, że po wyrośnięciu tych roślin miał je ususzyć i sprzedawać. W dalszej części oskarżony G. G. (1) nie podtrzymał wcześniejszych wyjaśnień

i wskazał, że na komendzie praktycznie nie odzywał się. Wyjaśnił też, że był wcześniej karany za przestępstwa podobne. Podpisał protokół na Policji, ale nie zapoznał się z jego treścią. Miał go tylko podpisać. Zaznaczył, że nie było żadnych przeszkód co do zapoznania się z tym protokołem.

(wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1), k. 81-81v)

Podczas przesłuchania na rozprawie głównej oskarżony G. G. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych po raz pierwszy w toku śledztwa oskarżony nie podtrzymał ich i zaznaczył, że został zmuszony do ich podpisania na komendzie. Wyjaśnił, że gdy wszedł do pokoju, to one były gotowe do podpisania. Oskarżony dodał, że nie wie dlaczego te wyjaśnienia są takiej treści, być może na podstawie notatki policyjnej. Oskarżony wskazał, że nie wie dlaczego M. P. (2) zwabił go na ten przystanek. Nadto oskarżony G. G. (1) wyjaśnił, że policjant, który po raz pierwszy przesłuchiwał go w sprawie obiecywał mu, że jak się przyzna, to wyjdzie na wolność, a także mówił, że to jest dla jego dobra oraz dla dobra jego brata i śledztwa. Podczas tego przesłuchania było w pokoju dwóch policjantów. Jeden był naprzeciwko oskarżonego, a drugi stał przy nim, tzn. nad nim. W inny sposób policjanci nie wywierali na niego wpływu, nie zastraszały go, tylko obiecywali, że wyjdzie na wolność. Jednocześnie oskarżony G. G. (1) podtrzymał wyjaśnienia zapisane na karcie 81 oraz dodał, że w miejscowości K. jego brat mieszkał sam. Gdy jego brat zamawiał coś z internetu, to jako adres dostawy podawał adres rodziców. Kiedy przychodziły te paczki, to brat P. nie zawsze był w domu. Czasami to oskarżony je odbierał. Z bratem widywał się w tym czasie co kilka dni, najczęściej u rodziców.

(wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1), k. 708-710)

Oskarżony P. G. (1) ma 26 lat. Posiada wykształcenie podstawowe – zawodu nie ma. Przed zatrzymaniem podejmował prace dorywcze z dochodem około 2.000 zł miesięcznie. Jest bezdzietnym kawalerem. Psychiatrycznie, ani przeciwalkoholowo nie leczył się. (...) wojskowej nie odbył. Ogólnie w swym dorosłym życiu oskarżony przepracował nie więcej, niż pół roku. Żył na koszt rodziców i babci. W środowisku rodzinnym oskarżonego cechowała zauważalna nerwowość, nad którą nie panował. Oskarżony P. G. (1) był akceptowany przez swoją rodzinę. Czuł się jednak stale gorszy od swoich braci i miał stałe zastrzeżenia do wszystkich i otaczającego go świata.

(dowód: dane osobopoznawcze, k. 707,

kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 450-451 (k. 799)

Oskarżony P. G. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego nieprawidłową osobowość - dys socjalną oraz nadużywanie substancji psychoaktywnych. W czasie dokonywania zarzucanych mu czynów oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznawania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Warunki z art. 31 § 1 i § 2 kk wobec niego nie zachodzą.

(dowód: opinia psychiatryczna, k. 254-255 (k. 799))

Oskarżony G. G. (1) ma 21 lat. Posiada wykształcenie podstawowe – bez zawodu. Przed zatrzymaniem podejmował prace dorywcze, osiągając dochód rzędu 1.500 złotych miesięcznie. Jest bezdzietnym kawalerem. Psychiatrycznie, ani przeciwalkoholowo nie leczył się. (...) wojskowej nie odbył. Nie był dotąd karany sądownie. Przed zatrzymaniem oskarżony G. G. (1) mieszkał z rodziną, z którą czuł się związany emocjonalnie. Z rodzicami i babcią miał raczej dobre relacje, poza okresami bezczynności zawodowej. Ze starszym bratem P. był często skonfliktowany. Według relacji najbliższych na postawę G. G. (1) miał wpływ jego brat P., którego bierność do pewnego stopnia determinowała jego zachowanie.

(dowód: dane osobopoznawcze, k. 707-708 (k. 799);

karta karna - k.501 (k.800),

kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 455-456 (k. 799)

Oskarżony G. G. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. W chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem. W chwili badania oskarżony nie ujawnił zaburzeń. Z kolei rozpoznano u niego nieprawidłową osobowość (osobowość dysocjalną) oraz uzależnienie od marihuany.

(dowód: opinia psychiatryczna, k. 256-257 (k. 799));

Oskarżony G. G. (1) był jednokrotnie karany sądownie. W 2013 roku został skazany za przestępstwo z art. 62 ust. 1 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (posiadanie środków odurzających) na karę 3 miesięcy ograniczenia wolności.

(dowód: karta karna, k.400-401 (k.799))

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Mając na uwadze całokształt zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że okoliczności popełnienia czynów przypisanych oskarżonemu P. G. (1) i czynu przypisanego oskarżonemu G. G. (1) nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. Stan faktyczny niniejszej sprawy był generalnie bezsporny, bowiem obaj oskarżeni zasadniczo przyznawali się do stawianych im zarzutów. Jeśli chodzi o oskarżonego P. G. (1), to w toku całego postępowania przyznawał się do popełnienia czynu związanego z posiadaniem substancji psychotropowej i środka odurzającego i aż do etapu rozprawy głównej przyznawał się bez żadnych zastrzeżeń do popełnienia drugiego z zarzucanych mu czynów (a związanego z uprawą krzewów konopi). Z kolei oskarżony G. G. (1) początkowo przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, składając jednocześnie obszernie wyjaśnienia, zaś zmienił swoją postawę dopiero podczas posiedzenia Sądu w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania i w postępowaniu jurysdykcyjnym, gdzie negował już swoje sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu. Jednocześnie na sprawstwo obu oskarżonych wskazywały przede wszystkim obiektywne dowody w postaci protokołu przeszukania osoby oskarżonego P. G. (1), a także protokołu oględzin domu jednorodzinnego i protokołu jego przeszukania.

I tak, opisany powyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych P. G. (1) i G. G. (1) (w zakresach omówionych poniżej), a także na podstawie zeznań słuchanych w sprawie świadków, tj. M. C. (1), K. B. (dawniej C.), W. W., a także M. L., Ł. P., M. C. (2), A. K., G. Ł., L. P., D. C. i A. F.. Podstawą dla dokonania ustaleń faktycznych niniejszej sprawy były też obiektywne dowody w postaci: protokołu ważenia, protokołu komisijnego opakowania depozytu, protokołu użycia testera narkotykowego, umowy najmu lokalu mieszkalnego, protokołu oględzin miejsca – domu jednorodzinnego, protokołu przeszukania domu jednorodzinnego, protokołu przeszukania oskarżonych, protokołów zatrzymania rzeczy, protokołu badań wstępnych, opinii kryminalistycznej, materiału poglądowego, opinii sądowno – psychiatrycznych i kwestionariuszy wywiadu środowiskowego dotyczących obu oskarżonych, opinii z zakresu badań daktyloskopijnych w części dotyczącej ustaleń związanych z G. G. (1) oraz dane o karalności oskarżonych. W ocenie Sądu dowody te łączą się w spójną i logiczną całość – pozwalając ustalić rzeczywisty stan faktyczny w niniejszej sprawie, zasadniczo zgodny z ustaleniami postępowania przygotowawczego.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się na wymienionych wyżej dokumentach ujawnionych w trakcie przewodu sądowego. Nie budzą one bowiem żadnych wątpliwości, co do rzetelności i autentyczności zgromadzonych w nich informacji. Nadto zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, przy zachowaniu wymogów przewidzianych w obowiązujących przepisach prawa. Podkreślić również należy, że żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania prawdziwości, ani wiarygodności żadnego z dokumentów ujawnionych w toku rozprawy.

W przeważającej mierze Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego P. G. (1), który od początku śledztwa konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Jednocześnie, w przedstawianej przez siebie wersji wydarzeń oskarżony P. G. (1) próbował uchronić przed odpowiedzialnością karną swego młodszego brata podając, wbrew wyjaśnieniom samego G. G. (1), że jego brat G. nic nie wiedział o uprawie, która była prowadzona

w domu w K.. Już podczas pierwszego przesłuchania, które miało miejsce w postępowaniu przygotowawczym, oskarżony P. G. (1) ujawnił szczegóły odnośnie tego, w jaki sposób nabył nasiona konopi, a także podał szczegóły związane z domem, w którym prowadził uprawę. Jego wyjaśnienia w tym zakresie potwierdził jego młodszy brat – G. G. (1) (co do szczegółów związanych z zakupem nasion przez internet), a także świadkowie w osobach: W. W., M. C. (1) i K. B. (wcześniej C.), a nadto korespondował z tymi dowodami dowód w postaci umowy najmu domu jednorodzinnego (co do szczegółów związanych z wynajęciem tej nieruchomości). W tym zakresie Sąd w całości oparł się na przedstawianej przez niego wersji wydarzeń, biorąc ją za podstawę ustaleń faktycznych niniejszej sprawy; nie dał wiary tylko twierdzeniom, że oskarżony prowadził uprawę samodzielnie, gdyż wersja ta jest sprzeczna z jasnymi i szczerymi wyjaśnieniami G. G. (1), który przyznawał, że pomagał bratu doglądać roślin. Jednocześnie Sąd uwzględnił w całości również i te z wyjaśnień oskarżonego P. G. (1), w których wskazywał, że zamontował w piwnicy specjalną aparaturę w postaci lamp sodowych, bowiem potwierdzał to obiektywny dowód w postaci protokołu oględzin miejsca - domu jednorodzinnego oraz protokołu przeszukania tego domu. W pozostałym zakresie jego wyjaśnienia, odnoszące się do roli jego młodszego brata (G. G. (1)) w procederze związanego z uprawą konopi oraz jego świadomości w tym zakresie Sąd ocenił jako niewiarygodne.

Rozważając w tym względzie, po pierwsze Sąd miał na uwadze wersję wydarzeń podawaną przez G. G. (1) - zwłaszcza w początkowej fazie postępowania przygotowawczego, w której szczegółowo opisał swój udział w uprawie konopi. Oskarżony ten od samego początku utrzymywał, że wraz z bratem zasadził w doniczkach ziarna konopi, a także przyznał się do tego, że czasami jeździł, doglądał uprawy i podlewał rośliny, które wyrosły. Co więcej, G. G. (1) potwierdził także, że o samej uprawie wiedział też M. P. (1), co z kolei zanegował jego brat. Dopiero od kolejnego przesłuchania oskarżony G. G. (1) zaczął umniejszać rolę kolegi, utrzymując, że nie wiedział on nic o uprawie marihuany, a także marginalizował swój udział w zarzucanym mu przestępstwie twierdząc, że nie współpracował ze swoim bratem P.. W ocenie Sądu zmiana postawy oskarżonego G. G. (1) była li tylko wyrazem przyjętej przez niego linii obrony, do czego Sąd odniesie się bardziej szczegółowo poniżej, tym samym nie wpłynęła na ocenę wyjaśnień oskarżonego P. G. (1) w zakresie omawianym powyżej. Zdaniem Sądu oskarżony ten, jako starszy brat z pewnością chciał uchronić swego młodszego brata od odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn, tym samym przejął na siebie całą winę za tenże czyn, nie wiedząc, jakiej treści wyjaśnienia złożył w tym samym czasie jego brat. W tym też celu oskarżony P. G. (1) od początku postępowania w sposób oczywisty umniejszał rolę swego brata, podając tylko, że mógł on się jedynie domyślać, jakie rośliny są uprawiane w doniczkach w piwnicy. Wyjaśnienia te stały jednak w sprzeczności z wersją wydarzeń podawaną przez G. G. (1) w początkowej fazie postępowania przygotowawczego, a także pośrednio - przeczył im obiektywny dowód w postaci opinii z zakresu badań daktyloskopijnych, który ujawnił odwzorowania linii papilarnych należących do ww. na obudowie miksera marki P.. Marginalnie już tylko wskazać należy, że w momencie zatrzymania G. G. (1) przez funkcjonariuszy Policji, znaleziono przy nim klucze od domu w K., do którego miał jechać wraz z M. P. (1).

Z drugiej strony Sąd w całości uwzględnił te z wyjaśnień oskarżonego P. G. (1), w których przyznawał się do drugiego z zarzucanych mu czynów, który dotyczył posiadania znacznej ilości substancji psychotropowej i środka odurzającego. Ten fragment jego wyjaśnień znalazł w pełni potwierdzenie w obiektywnym dowodzie w postaci protokołu przeszukania oskarżonego, jak też protokołu użycia testera narkotykowego i opinii kryminalistycznych z zakresu badań fizykochemicznych.

Jeśli zaś chodzi o wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1) to - jak już zaznaczono powyżej - jedynie w ograniczonym zakresie stanowiły one dla Sądu wiarygodny materiał dowodowy. I tak, w całości uwzględniono te z wyjaśnień oskarżonego G. G. (1), które złożył on podczas dwóch pierwszych przesłuchań w toku śledztwa. Wówczas podał on szczegóły związane z samą uprawą, jak i opisał swoją rolę w tym procederze. G. G. (1) wręcz podkreślał, że razem z bratem zamontowali lampy i wiatrak, a także razem posadzili nasiona konopi w doniczkach. Co więcej, oskarżony też wspominał, że zgodnie z planem wyhodowane konopie miały być przez nich następnie wysuszone, a potem zaś poporcjowane i sprzedane. Oskarżony nie był przy tym świadomy treści wyjaśnień swojego brata, który zdecydowanie umniejszał jego rolę, a także konsekwentnie utrzymywał, że produkty pochodzące z uprawy miał zużyć na własny użytek. Swoją postawę oskarżony G. G. (1) zmienił podczas przesłuchania, które miało miejsce na posiedzeniu Sądu w przedmiocie zastosowania środka

zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Wówczas oskarżony odwołał swoje wcześniejsze przyznanie się i zanegował swoją współpracę z bratem w zakresie ujawnionej uprawy. Nadto zaprzeczył, by produkty pochodzące z uprawy mieli następnie ususzyć i sprzedać. Ponadto oskarżony G. G. (1) zaznaczył, że jego wyjaśnienia złożone na K. zostały spreparowane, bowiem on nie odzywał się, a dostał do podpisania już gotowy protokół tej treści. Z kolei na rozprawie głównej oskarżony zaznaczył, że został wręcz zmuszony do podpisania tego protokołu, zaś gdy wszedł do pokoju przesłuchań, jego wyjaśnienia były już gotowe do podpisania. Przesłuchujący go policjant miał obiecywać mu, że jak się przyzna, to wyjdzie na wolność. W ocenie Sądu jego wyjaśnienia w tym zakresie stanowiły przyjętą przez niego linię obrony, która miała stworzyć wręcz z niego ofiarę działania ze strony funkcjonariuszy Policji, a z drugiej strony uzasadnić aktualne wycofanie się z uprzednich, niewygodnych dla oskarżonego, własnych wyjaśnień. Sąd jednak nie dał wiary jego wyjaśnieniom w tym zakresie i ocenił je jako nieprawdzie, gdyż nie potwierdziły się podawane przez oskarżonego, rzekome nieprawidłowości ze strony osób prowadzących czynności procesowe z jego udziałem. Jeśli chodzi o okoliczności, w jakich składał on wyjaśnienia Sąd uwzględnił w tym zakresie w całości zeznania świadka M. L., który dokonywał czynności procesowych związanych z przyjęciem wyjaśnień od oskarżonego G. G. (1). Świadek ten – słuchany dwukrotnie w toku całego postępowania – w sposób konsekwentny wskazywał, że oskarżony ten swoją wypowiedź do protokołu złożył w sposób swobodny i nikt nie wpływał na treść jego wypowiedzi. Składając zeznania przed Sądem świadek M. L. doprecyzował, że w dacie przesłuchania z udziałem oskarżonego dzielił pokój z M. W., zaś konkretnie tego dnia miał dyżur z Ł. P.. Obaj ci funkcjonariusze na wniosek obrońcy oskarżonego G. G. (1) byli słuchani na rozprawie głównej, przy czym dowód z ich przesłuchania nie wniósł żadnych nowych okoliczności co do samego przebiegu przesłuchania G. G., bowiem świadkowie ci zaprzeczyli swojej obecności w trakcie tej czynności. Zatem mając na uwadze treść konsekwentnych zeznań złożonych przez M. L. i chwiejną postawę procesową oskarżonego G. G. (1), który po początkowym przyznaniu się do popełnienia zarzucanego mu czynu następnie zmienił diametralnie swoją postawę, Sąd zanegował ten fragment jego wyjaśnień, w których odwołał swoje wcześniejsze twierdzenia tłumacząc, że złożył je pod presją przesłuchującego go funkcjonariusza Policji. Nielogiczne są także twierdzenia oskarżonego, że funkcjonariusz miałby mu obiecać „wyjście na wolność”, skoro oczywistym jest, że funkcjonariusz Policji takich kompetencji nie posiada i zależy to może wyłącznie od prokuratora. Nadto przed prokuratorem oskarżony potwierdził swoje wyjaśnienia, nie sygnalizując mu wówczas podnoszonych dopiero później, rzekomych nieprawidłowości w pracy funkcjonariusza. Tym samym podstawą dla dokonania ustaleń faktycznych dla Sądu stanowiły tylko wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1), które złożył w toku dwóch pierwszych przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym.

Oceniając zeznania poszczególnych świadków występujących w niniejszej sprawie Sąd ocenił jako w całości wiarygodnych K. B. (wcześniej C.), M. C. (1) i W. C.. Wszystkie te osoby słuchane były na okoliczność wynajęcia przez oskarżonego P. G. (1) domu jednorodzinnego w miejscowości K.. Właścicielem tej nieruchomości był K. B., i to on zawierał w ww. oskarżonym umowę. Wobec faktu, iż świadek ten na stałe mieszkał poza granicami kraju – w razie potrzeby – domu miał doglądać jego brat M. C. (1). Sytuacje takie, po zawarciu umowy miały miejsce dwukrotnie, kiedy to M. C. (1), na prośbę brata, demontował meble w sypialni na piętrze. Stąd też świadek ten nie posiadał wiedzy o tym, co oskarżeni uprawiali w piwnicy tego domu. W tych czynnościach uczestniczyła także W. C. (matka K. B. i M. C. (1)), która również nie wchodziła do pomieszczeń piwnicznych. Sąd uznał zeznania złożone przez wszystkich trzech wyżej wymienionych świadków jako w pełni wiarygodny materiał dowodowy, który pozwolił ustalić fakt, że działanie przestępcze obu oskarżonych miało miejsce w wynajmowanym przez P. G. (1) domu. Z przyczyn oczywistych nie było powodów by twierdzić, że ww. świadkowie wiedzieli o uprawie, która miała miejsce w pomieszczeniach piwnicy. Były to nadto osoby bezstronne, związane z oskarżonym jedynie incydentalną umową najmu, nie mające żadnego interesu w podawaniu nieprawdziwych okoliczności.

Kolejnym świadkiem, którego zeznania Sąd ocenił jako wiarygodne jest wspomniany wcześniej M. L.. Świadek ten jest funkcjonariuszem Policji w Komendzie Powiatowej Policji w S. i z racji pełnionej służby dokonywał czynności procesowych z oskarżonym G. G. (1). Świadek ten opisał szczegóły związane z przesłuchaniem oskarżonego wskazując, że niemożliwym jest, by spisał treść protokołu zanim przestąpił do odebrania wyjaśnień. Jego zeznania w tym zakresie w całości zasługują na uwzględnienie, albowiem oczywistym jest, że jako osoba postronna nie mógł znać tylu szczegółów związanych z uprawą konopi w domu w K., a których to dotyczyły wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1).

Tak samo Sąd ocenił zeznania kolejnych funkcjonariuszy Policji, tj. Ł. P. i M. W., z których pierwszy pełnił dyżur w dacie zatrzymania oskarżonych, zaś drugi dzielił w tamtym czasie pokój służbowy z M. L.. Żaden ze wskazanych wyżej świadków nie brał udziału w czynnościach związanych z przesłuchaniem oskarżonego G. G. (1), dlatego też ich zeznania okazały się w zasadzie nieprzydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie; miały jedynie walor sprawdzający (weryfikacja wyjaśnień oskarżonego G. G.). Z drugiej strony Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia ich wiarygodności, dlatego też ocenił je pozytywnie.

W niniejszej sprawie zaszła - istotna z punktu widzenia kwalifikacji prawnej czynów oskarżonych - wątpliwość co do dalszego losu ujawnionego w toku przeszukania suszu roślinnego, który zgromadzony był w pomieszczeniu piwnicznym na płycie kartonowo - gipsowej, a który mógłby ewentualnie wskazywać (jak chciał tego prokurator), że w pomieszczeniu tym miał miejsce kolejny etap wytwarzania środka odurzającego, tj. suszenie zebranych już liści konopi (z dalszymi konsekwencjami prawnokarnymi takiego ustalenia). Obecność tego suszu w wynajmowanym domu została utrwalona w materiale poglądowym wykonanym w toku przeszukania (k. 233), przy czym suszu tego nie przekazano dalej biegłemu do badania, co wynika zarówno ze stosownych dokumentów, jak i z zeznań samego biegłego. Ślad tego suszu znalazł się również w protokole przeszukania pomieszczeń domu, a dokładniej w punkcie 19, w którym ujęto następujący zapis: „worek foliowy czarny od śmieci wypełniony liśćmi suchymi i mokrymi od konopi”. W świetle powyższego, w toku postępowania sądowego zaszła konieczność przesłuchania dodatkowych świadków - funkcjonariuszy Policji, którzy wspólnie dokonywali czynności związanych z przeszukaniem przedmiotowego domu, jak też z zabezpieczeniem w nim bezprawnie posiadanych substancji i środków. I tak, w tym celu Sąd przesłuchał następujące osoby: A. K., M. C. (2), G. B., L. P., T. G., D. C. i A. F. oraz biegłego J. N., który na zlecenie Policji wykonał badania chemiczne dostarczonych mu przedmiotów i substancji. Z zeznań wyżej wymienionych wynika, że przedmiotowe liście (suche i mokre), które początkowo umieszczone były na płycie, zostały spakowane do foliowego, czarnego worka i w takiej już postaci zostały odnotowane w protokole oględzin (poz. 19). Według relacji świadka M. C. (2) (który zresztą sporządził protokół przeszukania), liście spakowane do worka były w różnym stadium, część z nich była morka, część sucha. Podobnie twierdził świadek G. B., według którego susz widoczny na zdjęciu musiał być umieszczony w worku, przy czym sam worek nie został sfotografowany. Świadek ten nie pamiętał też, by pakował później ten worek w jakieś kartony. Obecność suszu na płycie potwierdził również świadek L. P., który podejrzewał, że susz ten został spakowany i zabezpieczony w worku. Świadek ten zaznaczył także, że jeżeli masa jest mokra, to zwyczajowo się jej nie waży. Słabszą pamięcią wykazali się świadkowie T. G., D. C. i A. F., którzy byli obecni w domu jednorodzinnym w K., przy czym nie pamiętali okoliczności związanych z ujawnionym suszem, a tym bardziej z jego zabezpieczeniem.

Wszyscy wyżej wymienieni świadkowie składali również zeznania na okoliczność tego, ile dokładnie roślin ujawniono w trakcie przeszukania, bowiem sprzeczność w tym zakresie wynikała z zapisów protokołu oględzin miejsca (domu jednorodzinnego) i protokołu przeszukania (tego samego domu). W sporządzonym protokole oględzin funkcjonariusz A. K. zapisał, że w pomieszczeniu piwnicznym koło kuchenki gazowej stała jedna roślina w doniczce koloru brązowego o wysokości około 60 centymetrów, zaś po lewej stronie od wejścia (w kolejnym pomieszczeniu) na podłodze znajdowały się krzaki konopi o długości 60-70 cm sztuk - 15, krzaki konopi o długości 80-90 cm - sztuk 34 i krzaki konopi o długości 100-110 cm - sztuk 21; łącznie ujęto więc 71 krzaków. Z kolei w protokole przeszukania (k. 16-18) sporządzającym go funkcjonariusz M. C. (3) wymieniając rzeczy znalezione w toku przeszukania wskazał krzaki konopi różnej wielkości, w łącznej ilości 70 sztuk. Taka sama ilość wynikała z opinii biegłego, w której opisano materiał przyjęty do badania. Z tych też względów Sąd przesłuchał następujących świadków A. K., M. C. (2), G. B., L. P., T. G., D. C. i A. F. oraz biegłego J. N. na okoliczność liczby ujawnionych podczas przeszukania w dniu 26 czerwca 2014 r. krzaków konopi. I tak świadkowie M. C. (3) i A. K. zeznali przed Sądem, że już nie w pamiętają w jaki sposób policzyli te donice. I nie byli też w stanie wskazać, czy podczas ich liczenia mogło dojść do pomyłki. Z kolei świadkowie G. B., L. P. nie pamiętali, ile było w rzeczywistości tych donic, przy czym potwierdzili, że podczas ich zabezpieczania rośliny były wrywane z korzeniami, a następnie pakowano je do kartonów. Tą wersję wydarzeń potwierdził biegły J. N., który wskazał, że w tym stanie przekazano mu te rośliny do dalszych badań. Reasumując Sąd nie znalazł żadnych powodów, by podważyć wiarygodność wskazanych wyżej świadków, przy czym z racji upływu czasu od opisywanych zdarzeń oraz charakteru ich pracy, która jest dynamiczna, złożona przez nich relacja była niepełna w zakresie omawianych

szczegółów. Z drugiej strony świadkowie ci, jako osoby postronne, w żaden sposób nie byli zainteresowani wynikiem niniejszego postępowania, zatem brak jest podstaw by mieli jakikolwiek interes w złożeniu zeznań nie polegających na prawdzie. Przyjęto zatem, że ujawnionych krzewów było jednak 70, gdyż taką też ich liczbę przekazano następnie biegłemu do badania, co musi być uznane za argument rozstrzygający, a nadto zgodny z gwarancjami procesowymi oskarżonych (art. 5 §2 kpk).

W zasadzie nieprzydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych niniejszej sprawy okazały się zeznania świadka M. P. (1). Osoba ta, wraz z G. G. (1) została zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji z Komendy Powiatowej Policji w okolicach dworca (...) w S.. Po zatrzymaniu M. P. (1) został dwukrotnie przesłuchany w charakterze podejrzanego (postanowiono mu zarzut uprawy - wspólnie i w porozumieniu w obojgu oskarżonych występujących w niniejszej sprawie - konopi indyjskich), przy czym zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był zdaniem oskarżyciela wystarczający do postawienia go w stan oskarżenia. Zresztą sam świadek M. P. (1) od początku postępowania utrzymywał, że nic nie wiedział o uprawie mającej miejsce w domu jednorodzinnym w K., przy czym zaznaczał, że jest wspólnym kolegą braci G. i był w tym domu na imprezach organizowanych przez P. G. (1). Zważyć w tym miejscu należy, że jedynym dowodem przemawiającym ze tym, że świadek ten miał współpracować z oskarżonymi przy uprawie były pierwsze wyjaśnienia G. G. (1), w których obciążał nie tylko samego siebie, ale też właśnie świadka M. P. (1). Jak już wiadomo, z wyjaśnień tych oskarżony G. G. (1) wycofał się, przy czym zebrany w sprawie pozostały materiał dowodowy w żaden sposób nie potwierdził wersji wydarzeń podawanych przez oskarżonego. Brak było też innych dowodów, które stanowiłyby przeciwwagę dla twierdzeń świadka M. P. (1), tym samym Sąd nie znalazł podstaw, by podważyć ich wiarygodność. Z drugiej strony, wobec treści zeznań tego świadka, który nie miał wiedzy odnośnie okoliczności czynów zarzucanych obojgu oskarżonym w niniejszej sprawie, Sąd uznał je za nieprzydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych.

Istotne znaczenie dla poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych miała niewątpliwie opinia biegłego z zakresu badań fizykochemicznych (analiza zabezpieczonych w plecaku sportowym oskarżonego P. G. (1) substancji – suszu i białego proszku oraz krzewów zabezpieczonych podczas przeszukania domu w K.), który to dowód był jednym z głównych dowodów oskarżenia. Na jego podstawie możliwe było ustalenie rodzaju i wagi ujawnionych przy oskarżonym P. G. (1) substancji, a także wskazanie, że zabezpieczone rośliny są środkiem odurzającym, jak i podanie ich wagi i liczby porcji handlowych, które można było z nich uzyskać. Sąd uznał przedmiotową opinię kryminalistyczną i protokół badań wstępnych za w pełni wiarygodne, a zatem podzielił w całej rozciągłości wnioski z nich płynące, uznając, że zostały one sporządzone rzetelnie i obiektywnie, przez osobę posiadającą wysokie umiejętności i wiedzę fachową, a sposób przeprowadzenia badań przez biegłego, w świetle treści tych opinii, nie budzi wątpliwości. Jednocześnie biegły J. N. podtrzymał na rozprawie głównej wnioski opinii wydanej na piśmie, a także opisał szczegółowo, jaki materiał badawczy dostał do analizy. Jego zeznania w tym zakresie korespondowały z wykazem dowodów rzeczowych zabezpieczonych w sprawie. Należy też podkreślić, że wnioski tej opinii nie były podważane przez żadną z stron, co dodatkowo potwierdza wysoką jakość i wiarygodność samej opinii.

Z kolei sporządzona na potrzeby sprawy opinia z zakresu daktyloskopii w zakresie odnoszącym się do oskarżonego P. G. (1) nie dostarczyła wniosków przydatnych dla ustalenia okoliczności niniejszej sprawy, albowiem na badanym materiale nie ujawniono odwzorowań jego linii papilarnych. Pozwoliła na ustalenia co do śladów G. G. (1). Opinia ta także była w pełni wiarygodna i nie budziła jakichkolwiek uwag krytycznych zarówno ze strony Sądu, jak i stron postępowania.

Za całkowicie wiarygodne uznał Sąd opinie biegłych lekarzy psychiatrów odnośnie stanu zdrowia psychicznego oraz stanu poczytalności oskarżonych P. G. (1) i G. G. (1). Opinie te zostały sporządzone przez biegłych dysponujących specjalistyczną wiedzą i dużym doświadczeniem zawodowym, po przeprowadzeniu wymaganych badań oskarżonych P. G. (1) i G. G. (1). Biegli zgodnie rozpoznali u oskarżonego P. G. (1) cechy nieprawidłowej osobowości (dysocjalnej) oraz nadużywanie substancji psychoaktywnych, zaś u oskarżonego G. G. (1) cechy osobowości dysocjalnej i uzależnienie od marihuany. Biegłe badające obu oskarżonych zaznaczyły, że w chwili popełnienia zarzucanych czynów obaj oskarżeni mieli zachowaną zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Podkreślić należy, że w toku dotychczasowego postępowania omawiane wyżej opinie biegłych nie były kwestionowane przez

żadną ze stron i nie zgłaszano merytorycznych zastrzeżeń do wniosków formułowanych przez biegłych. Nie żądano też wzywania biegłych na rozprawę celem weryfikacji opisanych wyżej opinii.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd opierał się także na innych dokumentach ujawnionych w trakcie przewodu sądowego. Część z nich została następnie wykorzystana przy poczynieniu – opisanych wyżej - ustaleń faktycznych niniejszej sprawy. Nie budzą one bowiem żadnych wątpliwości, co do rzetelności i autentyczności zgromadzonych w nich informacji. Nadto dokumenty urzędowe zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, przy zachowaniu wymogów przewidzianych w obowiązujących przepisach prawa. Podkreślić również należy, że żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania prawdziwości, ani wiarygodności żadnego z dokumentów ujawnionych w toku rozprawy. Są to dokumenty urzędowe, tworzone w toku prowadzonego postępowania (protokoły czynności procesowych, wywiady środowiskowe kuratora sądowego), jak i uzyskane od podmiotów zewnętrznych (dane od operatorów komórkowych).

Nie miały większego znaczenia dla ustaleń faktycznych w tej sprawie zestawienia połączeń telefonicznych oraz badanie zawartości zabezpieczonych w sprawie telefonów komórkowych (udane tylko częściowo). Potwierdziły one jedynie fakt, że oskarżeni często kontaktowali się za pomocą usług operatorów telefonii komórkowej, co jest o tyle oczywiste, że oskarżeni są braćmi i okoliczność ta jest naturalna.

Ustalenia w zakresie uprzedniej karalności oskarżonych poczyniono na podstawie nie budzących wątpliwości informacji z K..

* * *

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozostawia w ocenie Sądu wątpliwości odnośnie przypisanych obu oskarżonym czynów. Złożone przede wszystkim w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1), a także wyjaśnienia P. G. (1), który w toku całego postępowania zasadniczo przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, a także obiektywne dowody w postaci protokołu przeszukania (oskarżonego P. G. (1), domu jednorodzinnego w K.), protokołu oględzin domu oraz sporządzona do akt sprawy opinia kryminalistyczna oraz zeznania świadków - funkcjonariuszy Policji pozwoliły na poczynienie ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie. Sąd nie miał wątpliwości, że oskarżeni P. G. (1) i G. G. (1) działając wspólnie i w porozumieniu - wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii - w wynajmowanym przez P. G. (1) domu jednorodzinnym uprawiali 70 krzewów konopi innych niż włókniste, z których możliwe było pozyskanie ziela, a następnie suszu użytkowego w ilości 963,25 grama, umożliwiające przygotowanie 963 pojedynczych porcji środka odurzającego, co stanowiło znaczną ilość. Sąd skorygował liczbę krzewów - błędnie wskazaną w treści zarzutów jako 62 - opierając się na opisanych wyżej dowodach (protokół przeszukania, oględzin, opinia biegłego). Liczba 62 została zaczerpnięta z pierwszej, wstępnej notatki urzędowej (k.1-2) i nie uwzględnia późniejszych, bardziej szczegółowych czynności, w wyniku których wskazano na 70 lub 71 krzewów. Jak wyżej sygnalizowano Sąd uznał, że krzewów było jednak 70, bo tyle też przekazano biegłemu i na tej podstawie obliczono wagę uzyskanego przez biegłego suszu. Zakreślono też bardziej precyzyjnie datę czynu, mając na uwadze fakt, że uprawę rozpoczęto niezwłocznie po wynajęciu domu w K., co miało miejsce w dniu 8.03.2014 roku.

Wątpliwości nie budził również fakt, że oskarżony P. G. (1) w dniu 26 czerwca 2014 r. w G. posiadał substancję psychotropową w ilości 397,14 grama netto, zawierającą siarczan amfetaminy, z której można przygotować 1985 pojedynczych porcji środka psychotropowego oraz środek odurzający w ilości 398,89 grama netto w postaci suszu konopi innych niż włókniste, z którego można przygotować 399 pojedynczych porcji środka odurzającego, co stanowiło znaczną ilość substancji psychotropowych i środków odurzających.

Oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonym P. G. (1) i G. G. (1) popełnienie wspólnie i w porozumieniu czynu kwalifikowanego z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, który miał polegać na uprawie roślin konopi. Już w tym miejscu należy wskazać, że opis czynu zdecydowanie nie pokrywa się

z zaproponowaną jego kwalifikacją prawną. Ponadto już tylko oskarżonemu P. G. (1) zarzucono popełnienie czynu kwalifikowanego z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd mając na uwadze całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego uzupełnił opis czynu wspólnego dla obu oskarżonych – przypisanego każdemu z nich w punkcie 1 wyroku oraz dokonał zmian w zakresie kwalifikacji prawnej tego czynu.

Oskarżony P. G. (1) (w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia) i oskarżony G. G. (1) zostali uznani za winnych opisanego wyżej przestępstwa, które Sąd zakwalifikował z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Porównanie czynu zarzucanego i czynu przypisanego oskarżonym w punkcie 1 wyroku wskazuje, iż Sąd objął zmianą zarówno sam opis czynu (nieznacznie), jak i jego kwalifikację prawną. Ustosunkowując się do zmiany w zakresie tego opisu wskazać należy, że Sąd doprecyzował - jak już wyżej sygnalizowano - okres popełnienia przez oskarżonych przestępstwa, przyjmując, że popełnili je w okresie od nieustalonego dnia – jednakże po dniu 8 marca 2014 r. do dnia 26 czerwca 2014 r. Początkowa data pewna była zdaniem Sądu niemożliwa do ustalenia, albowiem żaden z oskarżonych nie był w stanie wskazać precyzyjnie, kiedy zaczęli prowadzić przedmiotową uprawę, przy czym na pewno było to już po dniu 8 marca 2014 r., kiedy to podpisano umowę najmu domu jednorodzinnego w K.. Jednocześnie datą końcową – z racji ujawnienia uprawy w toku przeszukania i zatrzymania oskarżonych - był dzień 26 czerwca 2014 r. Tym samym Sąd, odmiennie niż oskarżyciel publiczny, ustalił, że uprawa miała pewien czasokres, albowiem z przyczyn czysto biologicznych wynika, że ich działanie było rozciągnięte w czasie, a nie trwało jeden dzień. Jednocześnie Sąd doprecyzował okoliczność, że uprawa miała miejsce w wynajmowanym przez oskarżonego P. G. (1) domu jednorodzinnym, co wynikało w sposób jednoznaczny z zebranych w sprawie dowodów.

W dalszej kolejności - co już sygnalizowano - Sąd zmienił w wyroku liczbę uprawianych przez oskarżonych krzewów z 62 sztuk (przejętych w akcie oskarżenia) na 70 sztuk. W ocenie Sadu ilość uprawianych krzewów wskazana w akcie oskarżenia została omyłkowo wskazana, co zresztą potwierdził przed Sądem sam oskarżyciel publiczny, wnosząc o uznanie oskarżonych winnymi uprawiania 70 krzewów konopi. Przyjęta przez Sąd ilość uprawianych krzewów (tj. 70) wynikała niezbitnie z obiektywnych dowodów w postaci: protokołu przeszukania sporządzonego przez świadka M. C. (2), jak też zeznań biegłego J. N. i sporządzonych przez niego badań wstępnych i opinii kryminalistycznej, które potwierdzały, że dostarczono mu do badań 70 sztuk krzewów. Marginalnie już tylko stwierdzić należy, że z zapisu protokołu oględzin miejsca wynika, że najpierw ujawniono wolnostojącą jedną donicę, zaś następnie 70 sztuk donic, przy czym co innego wynikało z treści samego protokołu przeszukania, na podstawie którego zabezpieczono 70 sztuk donic. Z tych też względów Sąd przyjął taką liczbę uprawianych krzewów, która została przekazania do badania biegłemu. Jednocześnie, dzieląc treść opinii kryminalistycznej z zakresu badań fizykochemicznych, Sąd przyjął, że z uprawianych krzewów możliwe było pozyskanie ziela, a następnie suszu użytkowego w ilości 963,25 grama, bowiem taką ilość suszu pozyskano po przeprowadzeniu badania opisanego szczegółowo w treści opinii.

Tak uzupełniony czyn Sąd zakwalifikował jako przestępstwo z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Zgodnie z treścią tego przepisu (analizowanego łącznie z ustępem 1), odpowiedzialności karnej podlega ten, kto wbrew przepisom ustawy uprawia mak, z wyjątkiem maku niskomorfinowego, konopie, z wyjątkiem konopi włóknistych, lub krzew koki, jeżeli uprawa może dostarczyć znacznej ilości słomy makowej, liści koki, żywicy lub ziela konopi innych niż włókniste. Sprawca, za tak stypizowany czyn, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

W ocenie Sądu bezsprzecznie obaj oskarżeni „uprawiali”, a nie „przetwarzali” konopie indyjskie, co wynika nawet z opisu czynu zaproponowanego w akcie oskarżenia. Oskarżeni zasiali nasiona konopi innych niż włókniste, a następnie zapewniali im warunki wzrostu - stosowne podłoże, oświetlenie, wentylację, podlewanie. W rozumieniu art. 63 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii uprawa to całokształt zabiegów w produkcji roślin, w tym pielęgnacja do momentu zbioru (vide: wyrok SA w Katowicach z dnia 20.12.2012 r., II AKa 409/12). Uprawa, o której mowa w ww. przepisie obejmuje każdą uprawę konopi (z wyjątkiem konopi włóknistych), bez względu na

powierzchnię. Wyłączenie kryterium powierzchni uprawy prowadzi do wniosku, iż przepis dotyczy zarówno uprawy na większej powierzchni, jak i uprawy domowej, na kilkudziesięciu centymetrach kwadratowych. Sprawca wypełnia znamiona przestępstwa również wtedy, gdy uprawia jedną sadzonkę w doniczce, wówczas jednak należy rozważyć, czy jego zachowanie, z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku, stanowi przestępstwo z punktu widzenia społecznej szkodliwości (tak: K. Łucarz, Komentarz do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, Oficyna 2008, LEX nr 32622).

Znamieniem czynu zabronionego z art. 63 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest uprawa mogąca dostarczyć znaczną ilość środka odurzającego, czy innego rodzajowo narkotyku. Przechodząc do rozważań w zakresie uznania przez Sąd ilości możliwego do pozyskania ziela, a następnie suszu użytkowego, za „znaczną ilość”, zauważyć należy, iż Sąd za podstawę swoich rozważań przyjął ugruntowane zapatrywanie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, poparte linią orzecniczą Sądu Najwyższego. Pojęcie „znaczej ilości” środków odurzających lub substancji psychotropowych, aczkolwiek należące do kategorii ocennej, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przedstawia się w zasadzie jako jednolite i w takim samym zakresie jest aprobowane w doktrynie. Ową „znaczną ilość” postrzega się jako ilość wystarczającą do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób (tak: Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. akt II AKa 430/12, LEX nr 1273858, por. również wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt II AKa 185/14, wyrok SN z dnia 14 lipca 2011 r. w sprawie o sygn. akt IV KK 127/11, postanowienie SN z dnia 23 września 2009 r. sygn. akt I KZP 10/09, LEX nr 518123). W niniejszej sprawie ilość możliwego do pozyskania ziela, a następnie suszu użytkowego (tj. 963,25 grama), który umożliwił przygotowanie 963 pojedynczych porcji środka odurzającego stanowiła bez wątpienia ilość na tyle znaczną, aby mogło nią odurzyć się jednorazowo co najmniej kilkadziesiąt osób. Zgodnie bowiem z danymi podanymi przez biegłego z zakresu badań chemicznych, jedną porcję narkotyku (tzw. działkę) może stanowić 0,30-1,00 g ziela konopi. Jest to minimalna porcja narkotyku, w której może zawierać się substancja czynna w ilości wywołującej u osoby zażywającej efekt farmakologiczny.

Nadmienić należy ponadto, że przeważającym w orzecznictwie w chwili obecnej jest pogląd, iż znamię „znaczej ilości” rozpatrywać należy w kontekście ilościowo-jakościowym, a więc z uwzględnieniem ilości osób, które mogą zaspokoić swoje potrzeby daną ilością substancji psychotropowej, czy środka odurzającego. Należy uwzględnić też charakter danego środka (narkotyki tzw. „miękkie” i „twarde”). Zapatrywanie takie wyraził Sąd Najwyższy we wspomnianym wyżej postanowieniu z dnia 23 września 2009 roku (I KZP 10/09) i do dnia dzisiejszego linia orzecnicza nie uległa w tym zakresie modyfikacji.

Sąd dostrzega wprawdzie dość konsekwentne stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie, mówiące o wystąpieniu znacznej ilości środka odurzającego w sytuacji, gdy ilość taka wystarczy do odurzenia jednorazowo kilkudziesięciu tysięcy osób (tak: wyrok SA w Krakowie z dnia 1 lutego 2011 r. sygn. akt II AKa 142/10, wyrok SA w Krakowie z dnia 8 lipca 2009 r. sygn. akt II AKa 132/00), jednakże stanowisko to, choć jest konsekwentne, to odosobnione w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. W konsekwencji Sąd stając na stanowisku zaprezentowanych powyżej uznał, że w przedmiotowej sprawie wypełnione zostało również przez oskarżonych znamię „znaczej ilości”, uzasadniające kwalifikację prawną z art. 63 ust 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Oskarżeni dopuścili się popełnienia czynu zabronionego działając wspólnie i w porozumieniu. Należy mieć na względzie, że za współsprawcę na gruncie art. 18 §1 kk może być uznany nie tylko ten, kto wykonuje całość lub część znamion wykonawczych, lecz także ten, którego zachowanie dopełniało zachowanie innych uczestników porozumienia w stopniu, który zgodnie z porozumieniem i podziałem ról współdecydował o popełnieniu przestępstwa (por. wyrok SN z dnia 15.01.2014r., V KK 241/13). W przedmiotowej sprawie oskarżeni razem wykonywali czynności z tym związane. Wprawdzie umowę najmu domu jednorodzinnego zawarł jedynie oskarżony P. G. (1), przyjmując na siebie zobowiązania z tego wynikające, jednakże to oskarżony G. G. (1) odebrał paczkę z nasionami, która przyszła na adres zamieszkania ich rodziców. Nadto czynności związane z uprawą wykonywali obaj oskarżeni, co zresztą wyjaśnił sam G. G. (1), podając, że razem zamontowali wiatrak i lampy. Nadto oskarżony ten dodał, że czasami jeździł do domu wynajmowanego przez brata, doglądał uprawy i podlewał rośliny, które wyrosły. Było to pod nieobecność brata P. G. (1). W tych warunkach współdziałanie oskarżonych w popełnieniu przestępstwa nie może budzić wątpliwości. Zauważyć trzeba, że z istoty konstrukcji współsprawstwa wynika, że każdy ze współsprawców

ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego (wspólnie i w porozumieniu) przestępstwa, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego ze współsprawców. Decydujące jest to, czy współdziałający dążyli do tego samego celu wspólnymi siłami (communi auxilio) w ramach wspólnego porozumienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, z 26.06.2013 r., II AKa 107/13, LEX nr 1372234).

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przyjęcie, że oskarżeni P. G. (1) i G. G. (1) - jak sugerował oskarżyciel - swoim zachowaniem wyczerpali także ustawowe znamiona typu czynu zabronionego z art. 53 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w ten sposób, że uprawiali, a także przetwarzali rośliny konopi, np. poprzez ich suszenie. Wskazać należy, że przepis ten reguluje odpowiedzialność sprawcy, który wbrew przepisom ustawy, wytwarza, przetwarza albo przerabia środki odurzające lub substancje psychotropowe, albo przetwarza słomę makową - w wypadku, gdy przedmiotem czynu, jest znaczna ilość środków odurzających, substancji psychotropowych albo słomy makowej lub czyn ten został popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania funkcjonariuszy Policji wykonujących czynności na miejscu zdarzenia oraz wspomniany już wyżej protokół oględzin posesji w K. wynajmowanej przez oskarżonego P. G. (1) w dniu 26 czerwca 2014 r., przyjąć można, że ujawniona tam została, bliżej nieokreślona, widoczna na zdjęciach, mieszanina samych liści suchych i mokrych, która zlokalizowana była w pomieszczeniu piwnicznym na kartonowo - gipsowej płycie. Liści tych jednak nie przekazano do badań biegłemu (śląd po nich w aktach urywa się po czynności ich zabezpieczenia), zatem nie można w odniesieniu do tego materiału rozważać, czy były to liście konopi, czy też np. legalnie zbierane zioła użytkowe. Intensywne czynności Sądu w tym kierunku nie dały żadnych pozytywnych rezultatów, gdyż nie ustalono, co stało się z tym dowodem. Należy więc przyjąć, że został on zagubiony lub w inny sposób utracony, co obciąża wyłącznie organ prowadzący to postępowanie. Tym samym nie można przyjąć, że oskarżeni suszyli (przetwarzali) rośliny konopi po ich uprzednim zbiorze. Wątpliwości w tym zakresie z pewnością nie można rozstrzygać na niekorzyść oskarżonych, gdyż byłoby to ewidentnie sprzeczne z dyspozycją art. 5 §2 kpk.

Zdaniem Sądu konieczne zatem było dokonanie korekty opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym w wyroku. Jak wynika bowiem ze zgromadzonego materiału dowodowego oskarżeni niewątpliwie uprawiali konopie inne niż włókniste, natomiast brak jest podstaw do ustalenia, że swoim działaniem wypełnili znamiona czynności polegającej na wytwarzaniu, przetwarzaniu, czy też przerabianiu, czego wymaga dyspozycja przepisu art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (pomijając już temat ewentualnego wyjścia poza granice oskarżenia, gdyż w zarzucie mowa jest jedynie o uprawie, a nie o dalszych etapach wytwarzania narkotyku). Samo wytwarzanie to czynności, za pomocą których mogą być otrzymywane środki odurzające, substancje psychotropowe, prekursorzy, środki zastępcze lub nowe substancje psychoaktywne, ich oczyszczanie, ekstrakcję surowców i półproduktów oraz otrzymywanie soli tych środków lub substancji art. 4 pkt 35). Z kolei przetwarzanie oznacza czynności prowadzące do przemiany środków odurzających, substancji psychotropowych lub prekursorów na inne środki odurzające, substancje psychotropowe lub prekursorzy albo na substancje niebędące środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi lub prekursorami (art. 4 pkt 19), zaś przerabianie to otrzymywanie mieszanin środków odurzających, substancji psychotropowych lub prekursorów oraz nadawanie tym środkom lub substancjom postaci stosowanej w lecznictwie (art. 4 pkt 20). Przestępstwo z art. 53 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest przestępstwem materialnym, a do jego zaistnienia konieczne jest zatem określenie skutku. Na wytwarzanie środka odurzającego, a zwłaszcza naturalnego jak ziele konopi indyjskich, składa się wiele czynności, które prowadzą do otrzymania gotowego narkotyku, zwanego potocznie marihuaną. W tym przypadku potrzebne działania dzielą się na kilka etapów - uprawę konopi, następnie - zbiór ziela, jego suszenie, rozdrabnianie i porcjowanie. Każda z tych czynności jest więc jednym z zachowań należących do zakresu wytwarzania środka odurzającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 października 2005 r., II AKa 200/05, KZS 2005, z.11, poz. 37). W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że czym innym jest sama uprawa i zbiór, a czym innym doprowadzenie zebranego ziela do stanu, w którym nadaje się do użycia, jako środek odurzający.

W trakcie mów końcowych oskarżyciel publiczny zaproponował zakwalifikowanie czynu zarzucanego obu oskarżonym kumulatywnie z art. 63 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 53 ust. 2 tejże ustawy. W ocenie Sądu bezsprzecznym jest, że dla wyczerpania znamienia wytwarzania w rozumieniu art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29

lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485) środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste, konieczne jest podjęcie takich czynności, jak suszenie zebranego ziela, jego rozdrabnianie, czy też konfekcjonowanie. Dopiero takie ustalenia pozwalają na przyjęcie, że działanie sprawcy wyczerpuje znamiona czynu kwalifikowanego kumulatywnie z art. 63 ust. 1 i art. 53 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało żadnych podstaw do przyjęcia, że oskarżeni wytworzyli środek odurzający. Materiału źródłowego prawidłowo nie zabezpieczono w toku postępowania, a co za tym idzie: nie zbadano go, nie zważono – zatem Sąd nie dysponował tym dowodem w toku procesu. Wskazać też należy, że zabezpieczone pędy roślin znajdowały się w fazie wzrostu, zaś w wyniku przeszukania pomieszczeń nie ujawniono elementów, które mogłyby być wykorzystane do suszenia, porcjowania, a następnie konfekcjonowania tych roślin.

Nie budzi wątpliwości, że z woli ustawodawcy wyodrębniono i stypizowano, jako dwa odrębne przestępstwa uprawę i wytwarzanie maku, konopi (z wyjątkiem konopi włóknistych) i krzewów koki oraz zbiór mlecza makowego, opium, słomy makowej, liści koki, żywicy lub ziela konopi innych niż włókniste. Tym bardziej czym innym jest sama hodowla i zbiór, a czym innym "doprowadzenie" zebranego ziela do stanu, w którym nadaje się do użycia jako środek odurzający. Samo ziele konopi po jego ścięciu nie stanowi jeszcze środka odurzającego. Dopiero dokonując suszenia zebranego ziela, sprawca wytwarza więc w rozumieniu art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, środki odurzające (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, z dnia 22.06.2012r., II AKa 177/12, KZS 2012/10/96, LEX nr 1220209).

Warto też podkreślić, że zgodnie z poglądem dominującym w orzecznictwie, o jedności czynu (przestępstwa) świadczy jedność miejsca, czasu i osób uczestniczących w zajściu oraz jedność zamiaru sprawców przestępstwa, choćby rozwój zdarzeń w trakcie zajścia, nie zawsze zależny od sprawców, dzielił zdarzenie na kilka zajęć, z pozoru odrębnych. Nie ma istotnego znaczenia ilość skutków, czy pokrzywdzonych osób, ale ilość działań podjętych z tym samym zamiarem (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 kwietnia 2001 r., II AKa 63/2001, KZS 2001, z. 5, poz. 24, por. również wyrok SA w Katowicach z dn. 19.12.2007 r., II AKa 429/07, KZS 2008/9/39). Na istotność jedności zamiaru przestępnego przy określaniu jedności (tożsamości) czynu zwraca również uwagę Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 26 lipca 2000 r. (II Aka 109/2000, Prok. i Pr. 2001, z. 5, poz. 19), a także Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 10 lutego 2000 r., który stwierdził, że nie liczba spowodowanych przez sprawcę skutków, czy też naruszonych norm prawnych decyduje o jedności lub wielości przestępstw, ale liczba podjętych przez niego działań i powstałych zamiarów (II AKa 212/99, OSA 2000, z. 11-12, poz. 81).

Nie ulega wątpliwości, że oskarżeni zakupili urządzenia i nasiona konieczne do rozpoczęcia uprawy, rozpoczęli ją, przy czym nie zabezpieczono dostatecznych dowodów, które mogłyby potwierdzić, że zebrali jej plony, a następnie część już przetworzyli poprzez suszenie po to, by wejść w posiadanie środka odurzającego. Zapewne celem oskarżonych było wytworzenie środków odurzających i co za tym idzie, wejście w ich posiadanie (takie sugestie też pojawiały się w ich wyjaśnieniach), przy czym brak jest podstaw do przyjęcia, że faktycznie i realnie podejmowali kolejno czynności zmierzające do osiągnięcia zamierzonego efektu końcowego. Brak jest bowiem dowodów przemawiających za tym, że oskarżeni w następstwie prowadzonej uprawy wytwarzali środki odurzające, co przekreśla możliwość zakwalifikowania ich czynu kumulatywnie z art. 63 ust. 3 i art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy dał również podstawy do przypisania oskarżonemu P. G. (1) sprawstwa w zakresie czynu kwalifikowanego z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Rozstrzygając w tym zakresie Sąd przyjął za oskarżycielem publicznym, że w dniu 26 czerwca 2014 r. w G., wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, posiadał substancję psychotropową w ilości 397,14 grama netto zawierającą siarczan amfetaminy, z której można przygotować 1985 pojedynczych porcji środka psychotropowego oraz środek odurzający w ilości 398,89 grama netto w postaci suszu konopi innych niż włókniste, z którego można przygotować 399 pojedynczych porcji środka odurzającego - co stanowi znaczną ilość substancji psychotropowych i środków odurzających. Na sprawstwo oskarżonego w tym zakresie wskazują przede wszystkim jego wyjaśnienia, w których konsekwentnie przyznawał się do tego czynu, a także obiektywne dowody w postaci protokołu przeszukania jego osoby, czy też badania wstępne, jak również opinia kryminalistyczna z zakresu badań fizykochemicznych, z której

wynikało, że dowodowy susz roślinny o wadze netto 398,89 grama stanowi susz roślin konopi innych niż włókniste. Z dostarczonej do badań ilości suszu roślin konopi można by było przygotować nie mniej niż 399 porcji pojedynczych środka odurzającego. Z kolei dowodowa sproszkowana substancja o łączonej wadze netto 397,14 grama – także zabezpieczona przy oskarżonym P. G. (1) w dniu 26 czerwca 2014 r. – zawierała siarczan amfetaminy i przygotować z niej można by było 1985 porcji pojedynczych środka psychotropowego.

Odpowiedzialność karną na gruncie art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ponosi ten, kto wbrew przepisom ustawy posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe (art. 62 ust. 1 ustawy). W zależności od ilości posiadanych środków (substancji) przestępstwo może zostać popełnione w typie kwalifikowanym, jeżeli posiadana ilość środków (substancji) jest znaczna – art. 62 ust. 2 ustawy, jak i w typie uprzywilejowanym, w przypadku mniejszej wagi – art. 62 ust. 3 ustawy. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela w pełni stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r. w sprawie IV KK 432/09, zgodnie z którym narkotyk będący przedmiotem przestępstwa z art. 62 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii musi spełniać nie tylko kryterium przynależności grupowej do związków wymienionych w załącznikach do tego aktu prawnego, ale również kryterium ilościowe pozwalające na jednorazowe użycie w celu osiągnięcia choćby potencjalnego efektu odurzenia lub innego charakterystycznego dla działania substancji psychotropowej (Lex nr 583908). Sąd zgodził się ze stanowiskiem oskarżyciela co do tego, że oskarżony P. G. (1) posiadał łącznie środki odurzające i psychotropowe przeznaczone dla łącznie (...) odbiorców (1985 i 399). Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela opisane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego, iż znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób (tak np. wyrok SN z dnia 14 lipca 2011 r., sygn. akt IV KK 127/11, lex nr 897769 oraz postanowienie SN z 23.09.2009 r. w sprawie I KZP 10/09, OSNKW 2009/10/84).

Rozważając kwestię winy oskarżonych P. G. (1) i G. G. (1), w świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, że działali oni świadomie i celowo, mając możliwość uniknięcia zachowań, o których wiedzieli, iż stanowią czyny przestępcze. W toku postępowania zarówno oskarżeni, jak i ich obrońcy, nie kwestionowali faktu pełnej poczytalności sprawców. Oskarżeni są osobami dorosłymi, poczytalnymi i winni przewidywać konsekwencje prawne swoich bezprawnych zachowań.

* * *

Wymierzając oskarżonym P. G. (1) i G. G. (1) kary jednostkowe Sąd kierował się dyrektywami ich wymiaru określonymi w art. 53 kk. Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego, uwzględniając motywację sprawcy, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie po jego popełnieniu, a także stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd wziął także pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które kara ma osiągnąć w stosunku do konkretnego oskarżonego, a także uwzględnił potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (co szczególnie istotne w zakresie przestępczości narkotykowej – wyjątkowo uciążliwej społecznie). Orzekając o karach Sąd posiłkował się także orzecznictwem, zgodnie z którym wymiar kary kształtowany jest tak, iż górną granicę limituje stopień winy, dolną zaś wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 października 2002 r. w sprawie sygn. akt II AKa 258/02, KZS 2002/10/52), przy czym cele ogólnoprewencyjne kary nie uzasadniają wymierzenia kary powyżej granicy winy sprawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 2000 r. w sprawie sygn. akt II AKa 147/00, KZS 2001/1/24).

Okolicznością, którą Sąd poczytał na niekorzyść obu oskarżonych jest wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, który polegał na prowadzeniu uprawy konopi innych niż włókniste w ilości 70 krzewów roślin konopi, która to uprawa mogła dostarczyć znaczne ilości ziela takich konopi. Oskarżeni dopuścili się przestępstwa umyślnego, wspólnie i w porozumieniu, z zamiarem bezpośrednim. Przestępstwo popełnione przez oskarżonych charakteryzowało się naruszeniem dobra prawnego w postaci zdrowia publicznego. Zażywanie narkotyków rodzi bowiem daleko idące konsekwencje nie tylko dla samego ich konsumenta, ale także dla osób mu najbliższych oraz całego społeczeństwa, które ponosi koszty m.in. leczenia odwykowego takich osób. Okolicznością powszechnie znaną jest też fakt, że osoby

znajdujące się pod wpływem narkotyków częstokroć popełniają przestępstwa, których by nie popełnili znajdując się w stanie trzeźwości, albowiem substancje odurzające otępiają i zmieniają zdolności poprawnej percepcji zdarzeń, zamazują granice pomiędzy rzeczywistością, a imaginacją oraz eskalują agresję. Naruszonemu dobrem jest również interes społeczny, polegający na przestrzeganiu administracyjnoprawnych norm postępowania z substancjami i środkami, których używanie może prowadzić do narkomanii (Komentarz do art. 53 i art. 63 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, K. Łucarz, A. Muszyńska, Oficyna 2008).

Do okoliczności łagodzących odnoszących się do oskarżonego G. G. (1) Sąd zaliczył przede wszystkim jego młody wiek oraz stosunkowo dobre funkcjonowanie w społeczeństwie, o czym świadczą pozytywne wnioski z wywiadu środowiskowego przeprowadzonego w miejscu zamieszkania oskarżonego. Z treści tego dokumentu wynika, że oskarżony był serdeczny w stosunku do swoich bliskich i podejmował próby poprawienia swojej sytuacji (albo poprzez podejmowanie pracy, albo poprzez podejmowanie nauki w trybie zaocznym), przy czym na jego postawę miał wpływ jego brat P. G. (1), którego bierność do pewnego stopnia determinowała też jego zachowanie. Jako okoliczności łagodzącej nie potraktowano w tym przypadku przyznania się do winy, gdyż oskarżony ostatecznie przyznanie to odwołał.

Z kolei okolicznością łagodzącą w stosunku do oskarżonego P. G. (1) była jego wcześniejsza niekaralność oraz jego postawa toku procesu, w którym zasadniczo konsekwentnie przyznawał się do winy (co do obu zarzuconych mu czynów).

Natomiast za okoliczność obciążającą w stosunku do oskarżonego G. G. (1) Sąd uznał jego wcześniejszą karalność i to również za przestępstwo narkotykowe (z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii).

Okolicznością obciążającą w stosunku do oskarżonego P. G. (1) Sąd uznał jego kierowniczą rolę, jaką odgrywał w ramach przestępstwa popełnionego wspólnie z bratem. To właśnie on wynajął dom w miejscowości K. oraz zorganizował i sfinansował zakup nasion konopi. Wciągnął też brata (młodszego) z ten proceder - wiedząc, że ma on problemy z narkotykami i został skazany za przestępstwo związane z narkotykami.

Po rozważeniu powyższych okoliczności Sąd Okręgowy w Gdańsku wymierzył oskarżonym P. G. (1) i G. G. (1) następujące kary:

- za przypisane im wspólnie przestępstwo z art. 63 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - zagrożone karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat – Sąd wymierzył im kary po 2 lata i 4 miesiące pozbawienia wolności. Rozstrzygając w tym zakresie – odnośnie oskarżonego G. G. (1) - Sąd miał na uwadze, iż oskarżony jest sprawcą młodocianym, a jego rola w tym przestępstwie nie była wiodąca. Z drugiej strony jest to jego kolejny konflikt z prawem, w tym również na tle narkotykowym. Z tych też względów kara ta nie mogła oscylować w zdecydowanie dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Zdaniem Sądu orzeczona wobec oskarżonego G. G. (1) kara pozbawienia wolności jest sprawiedliwa i słuszna w odczuciu społecznym i spełnia tym samym wymogi prewencji generalnej, jak również stanowi zasłużoną dolegliwość, jaka spotyka sprawcę za naruszenie pozostających pod ochroną prawa dóbr. Jest też także współmierna do opisanego wyżej stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu oraz stopnia jego winy, który należy określić jako przeciętny (zwłaszcza z uwagi na otrzymywane wcześniej ostrzeżenia ze strony Sądu w postaci wcześniejszego skazania). Sąd miał na uwadze postawę oskarżonego w tym zakresie, który w początkowej fazie ujawnił wiele szczegółów związanych z przypisanym mu przestępstwem. W ocenie Sądu orzeczona kara 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności nie może być uznana za nadmiernie wysoką, zważywszy w szczególności na okoliczność, iż oscyluje raczej w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, zaś wobec oskarżonego istnieją przywołane wyżej okoliczności obciążające. Kara ta ma za zadanie wywrzeć wpływ na dalsze zachowanie oskarżonego G. G. (1), osoby jeszcze bardzo młodej, niedoświadczonej życiowo i wdrożyć go do przestrzegania porządku prawnego. Oskarżony ma obecnie szansę na refleksję nad swoim dotychczasowym postępowaniem i okazję na podjęcie pewnych kluczowych decyzji i postanowień życiowych, które powinny uchronić go przed ponownym powrotem na ławę oskarżonych.

Z kolei rozważając odnośnie wymiaru kary orzeczonej oskarżonemu P. G. (1) – Sąd miał na uwadze przede wszystkim jego wiodącą rolę i fakt, że to on zorganizował całe zaplecze techniczne związane z prowadzoną uprawą. Z drugiej strony jest on osobą dotychczas niekaraną, co – w ocenie Sądu – zrównoważyć miało wymiar kary orzeczonej względem obu oskarżonych. W ten sposób zachowano tzw. wewnętrzną sprawiedliwość wyroku w zakresie skazania z punktu 1.

Za przypisane oskarżonemu P. G. (1) przestępstwo w punkcie 2 wyroku, kwalifikowane z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – zagrożone karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności – Sąd wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Rozstrzygając w tym zakresie Sąd miał na uwadze przede wszystkim postawę oskarżonego, który konsekwentnie przyznawał się do popełnienia tego czynu. Z tych też względów kara ta mieści się zasadniczo w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk i art. 86 § 1 kk Sąd połączył oskarżonemu P. G. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności (karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności), w ich miejsce wymierzając mu karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Granice kary łącznej w tym przypadku wynosiły od 2 lat i 4 miesięcy do 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd zastosował w tym przypadku zasadę asperacji (zbliżając się do zasady absorpcji), mając na uwadze, że czyny te pozostają ze sobą w związku funkcjonalnym i czasowym; działanie oskarżonego godziło w to samo dobro prawne, jakim jest zdrowie publiczne. Czas popełnienia obu tych przestępstw częściowo się pokrywa, co należało poczytać na korzyść oskarżonego przy wymierzaniu kary łącznej. W ocenie Sądu stosowanie pełnej absorpcji nie byłoby tu jednak działaniem sprawiedliwym, zważywszy na to, że sposób działania oskarżonego różnił się w poszczególnych przypadkach, charakter tych czynów jest odmienny, a nadto oba czyny dotyczyły nieco innych przedmiotów (tylko marihuany lub marihuany i amfetaminy). Istotne jest także, aby kara łączna spełniała swoje cele prewencyjne wobec osoby sprawcy, zwłaszcza karanego już nie pierwszy raz.

Mając powyższe na uwadze oraz uwzględniając całokształt wskazanych wyżej okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że tak orzeczone kary jednostkowe oraz kara łączna w sposób należyty wdrożą P. G. (1) do przestrzegania porządku prawnego, zapobiegając jego powrotowi do przestępstwa. Jednocześnie nie można uznać, aby kary w orzeczonej wysokości były zbyt łagodne i w ten sposób mogły oddziaływać demoralizująco, w szczególności na innych sprawców przestępstw – tym samym spełnią swoją rolę z zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Należy podkreślić, że w przypadku kar orzekanych za przestępstwa narkotykowe, konieczne jest wymierzanie kar względnie surowych - bowiem przy tego rodzaju przestępczości społeczne oddziaływanie kary musi trafić do ludzi młodych, niedoświadczonych życiowo, którzy powinni zdawać sobie sprawę zarówno z wielkiej społecznej szkodliwości takich czynów, jak i nie tylko z nieuchronności samej konsekwencji w postaci odpowiedzialności karnej, ale też i wysokiej kary pozbawienia wolności istniejącej w perspektywie potencjalnego sprawcy. W innym przypadku olbrzymie korzyści, jakie niesie ze sobą wytwarzanie i obrót narkotykami, mogłyby sprawić, że dla ewentualnych sprawców tych przestępstw konieczność odbycia krótkiej kary pozbawienia wolności będzie niejako „wliczonym (wkalkulowanym) kosztem” osiągnięcia planowanego zysku.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonym P. G. (1) i G. G. (1), na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności, okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie – od dnia zatrzymania do dnia wyrokowania (pkt 4 wyroku).

W sprawie zabezpieczono szereg dowodów rzeczowych. Były wśród nich przedmioty należące do oskarżonych, które również służyły do popełnienia przestępstw. Rzeczy te: wyłącznik czasowy, tester pH gleby, elektryczny transformator 3 szt, żarówki 3 szt, trzy zestawy składające się z aluminiowej blachy, do której zamocowana jest oprawa z żarówki z przymocowanym okrągłym przewodem w czarnej otulinie zakończonym wtyczką oraz nawilżacz powietrza firmy (...) – podlegały przepadkowi na mocy art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, albowiem służyły one do popełnienia przestępstwa. Na tej samej podstawie Sąd orzekł również przepadek dowodów rzeczowych w postaci środków odurzających wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) (k. 106) pod poz. 1,2 i 4.

Jednocześnie na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci środka odurzającego i substancji psychotropowej wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod poz. 3 i 5 (ujawnionych przy oskarżonym P. G. (1) w związku z przestępstwem z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), zarządzając jednocześnie ich zniszczenie.

Dowody rzeczowe zbędne w toku postępowania, co do których brak było podstawy prawnej orzeczenia ich przepadku, zwrócono oskarżonemu P. G. - na podstawie art. 230 §2 kpk (pkt 5 wyroku).

Oskarżeni P. G. (1) i G. G. (1) w toku postępowania (przygotowawczego oraz sądowego) korzystali z pomocy ustanowionych obrońców z urzędu w osobach adw. K. S. i adw. D. L.. Koszty owej pomocy prawnej, udzielonej przez obrońców, nie zostały przez oskarżonych pokryte nawet w części, w związku z czym Sąd zasądził na rzecz obrońców odpowiednie wynagrodzenie od Skarbu Państwa (kwoty 1.140 zł i 1.402,20 zł). Wysokość wynagrodzenia Sąd wyliczył na podstawie stawek minimalnych, wynikających z § 14 ust. 2 pkt. 5 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348), powiększając tę kwotę o należny podatek VAT w przypadku adw. D. L.; adw. K. S. otrzymał kwotę netto – zgodnie z wnioskiem – z uwagi na przynależność do zespołu adwokackiego.

O kosztach niniejszego postępowania orzeczono na mocy obowiązujących w tym zakresie przepisów, uwzględniając opisaną wyżej sytuację materialną i możliwości zarobkowe oskarżonych P. G. (1) i G. G. (1). Sąd nie znalazł podstaw do całkowitego odstąpienia od obciążania oskarżonych kosztami, które wywołali własnym zachowaniem, a konkretnie – popełnieniem przypisanych im przestępstw. Wymierzono im zatem opłaty od skazania w kwocie zgodnej każdorazowo z Ustawą o opłatach w sprawach karnych (proporcjonalną do wysokości kary) oraz obciążono każdego z nich częścią wydatków – oskarżonego G. G. (1) w kwocie 1.000 zł, a P. G. (1) w kwocie 2.000 zł. Sąd miał na uwadze fakt, że drugi z oskarżonych przyczynił się w większym stopniu do powstania tych wydatków (w związku z koniecznością sporządzenia opinii biegłego – co do czynu z art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii). Sąd miał na uwadze także fakt, że oskarżeni są osobami młodymi, zdolnymi do pracy i mają możliwość podjęcia legalnego zatrudnienia w celu wywiązania się z opisanych należności. Od pozostałej części kosztów sądowych (tzn. wydatków) oskarżeni zostali zwolnieni, gdyż Sąd uwzględnił ich aktualne możliwości finansowe, jak i okoliczność, że najbliższy czas najprawdopodobniej spędzą oni w izolacji penitencjarnej, gdzie będą mieli znacznie ograniczone możliwości zarabkowania.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć: obu oskarżonym, adw. A. T., adw. K. S., adw. D. L.;
3. akta przedłożyć z wpływem apelacji lub do uprawomocnienia za 21 dni.